RUSKI INWALID

N°. 22.

CZWARTEK. 29 Stycznia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Niderlandy. Daniia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga 29 Stycznia.

Ukaz Jego Cesarskiey Mści z Rządzącego Senatu.

Senat Rządzący po wysłuchaniu przełożenia ze strony Jaśnie Oświeconego Xiążęcia JMsci Dymitra *Łobanowa Rostowskiego* Jenerała piechoty Ministra Sprawiedliwości i kawalera, zawieraiącego między innem: iż Nayiaśnieyszy Cesarz JMść uważywszy, że będący przy Nim w sprawach Królestwa Polskiego Hrabia *Sobolewski* mianuie się tylko Sekretarzem stanu, Naywyżey roskazać raczył, aby zawiadomiono wszystkich komu o tem wiedzieć należy, iż pomieniony Hrabia *Sobolewski* nie inaczey iak Ministrem Sekretarzem Stanu Królestwa Polskiego mianowany bydź powinien; ta bowiem dostoyność w Królestwie Polskiem istnieie, a Hrabia *Sobolewski* ią piastuie. Senat zatem rządzący postanowił donieść o tem wszelkim władzom i sądownictwom.

Miesiąca Stycznia dnia 1820 roku.

z Wilna 25 Stycznia.

Dnia 15. t. m. odbył się tu obchód żałobny pogrzebienia zwłok, *Jana Andrzeja Lobenweina,* Radcy stanu, Dziekana i professora wysłużonego w Cesarskim uniwersytecie Wileńskim, kawalera orderu ś. *Anny* 2 klassy wielu towarzystw uczonych członka, który po iedynastu tygodniach choroby zszedł z tego świata, na dniu 12 b. m w 62 roku wieku swego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Frankfortu, 22 Stycznia.

Men wyższy iuż się zupełnie uwolnił od lodu, a to nawet nierównie pomyślniey niżeliśmy się spodziewali. Strata iednak przez tę

powódź zrządzona iest bardzo znaczna, a szczególnie na Renie niższym. Niewielka rzeczka Nith przerzynaiąca okolice tuteysze zniszczyła wybrzeżeniem swoiem kilka wiosek. Lod zaś który unosiła do takiey doszedł wysokości nocy przeszłey, iż mieszkańcy uderzyli trwogę i całą noc przepędzili w strachu i rozpaczy. Nazaiutrz dopiero przez rychłą czynność niebezpieczeństwo ustało i lod spędzono.

z Wiednia, 13 Stycznia.

Dnia wczorayszego odbyło się dwunaste posiedzenie naradcze znayduiących się tu ministrów mocarstw niemieckich.

Od brzegów niższey Elby, 25 Stycznia.

Nowa Karta konstytucyyne w Brunswiku iuż iest skonczoną i 12 b. m. zatwierdzoną została podpisami i pieczęciami wszystkich reprezentantów. Wkrótce oczekuią ogłoszenia iey imieniem Xiążęcia Reienta.

Niderlandy.

z Hagi, 22 Stycznia.

W iedney z gazet tuteyszych pomieszczona była wiadomość iakoby Jenerał Porucznik *Stedtmann* uwięziony był w Amsztardamie. Wykazuie się teraz że to doniesienie było fałszywem i Jenerał pomieniony przybył do miasta tuteyszego, aby sądowie poszukiwać swey krzywdy na rozsiewaczach tey wieści.

Dania.

z Koppenhagi, 18 Stycznia.

Po dosyć wielkiey burzy, która tu panowała niedawno, żegluga po Zundzie znowu się otworzyła. Szwedzi co tu po lodzie przybyli, muszą się zatrzymać do nieiakiego czasu.

ROZMAITOŚCI.

Ogłoszenie o sprzedaży teatru.

Dyrektor teatru sławnego miasta N. ma zaszczyt donieść, że po długich trudach i pracach ma zamiar nakoniec odpocząć i w tym to celu przedsięwziął wyprzedać z publicznego targu pyszne swe zamki, ogrody, wygodne i obronne twierdze, piękny i cienisty las, kilka łąk usianych kwiatami i znaczną ilość roskosznych domów wieyskich w czaruiących okolicach. Oddaią się także na publiczną wyprzedaż wyborne sprzęty iego pałaców i inna ruchomość, a mianowicie: Morze z 12 wielkich wałów złożone, z których dziesiąty na nieszczęście cokolwiek iest uszkodzony. — Półtora tuzina ciemnych obłoków dobrze zachowanych, nadto iedna chmura przeszyta piorunem; śnieg doskonałey białości z naylepszego pocztowego papieru. — Procz tego dwa rodzaie śniegu cokolwiek ciemnieyszego z papieru ordynaryynego. Trzy butelki błyskawicy. Słońce zachodzące cokolwiek iuż przetarte, i młody xiężyc cokolwiek stary. Wóz tryumfalny złocony prawie nowy dwoma smokami zaprzężony. Płaszcz purpurowy na urząd dla *Semiramidy* zrobiony, a który służył późniey *Agamemnonowi*, *Menelausowi* i niektórym innym bohatyrom.—Cały ubior dla widma, to iest koszula okrwawiona, poszarpany płaszcz z dwoma łatami czerwonemi, wystawuiącemi rany smiertelne. Pióro zrobione do hełmu dziewicy Orleańskiey, a tylko raz używane:—Chustka dokieszeni *Otella* i kilka par wąsów Baszów wschodnich.—Wóz *Kleopatry*. — Flaszeczka z winnym spirytusem, przydatna do wyprowadzania duchów, wydaie bowiem wyborny płomień błękitny. Pułpuda naylepszego różu do użytku aktorów i akterek. (Reszta całego wozu sprowadzonego przeszłą zimą:) Trzy urwiska skał dobrze wypchane włosem końskim i dwa darniowe stołki z drzewa sosnowego.—Wielki stos ze wszech stron podpalony, i kilka lat iuż palący się.—Piękny niedzwiedź ociągnięty nowem płótnem farbowanem i dwie owcy wypchane wiorem.—Cały obiad, złożony z ciast z papieru kleionego, z kury także papierowey i t. d. Do tego należy kilka butelek z drzewa dębowego i owoce z wosku na wety. Pięć łokci łańcuchów z blachy wydaiących brzęk straszny i łatwo przerażaiących.—Zupełna kollekciia masek, drzwi zapadaiących, drabin z powrozów, stołów sędziowskich z długiemi kobiercami, słowem wszystko co tylko potrzebne iest do wystawienia naynowszych widowisk.— Kolebka, szubienica, ofiarnik Jowisza, studnia prawdy, i wielka liczba mieczów puginałów, halabard, kiiów pastarskich, zawoiów tureckich i czapek grenadyierskich.—

Wszystkie te sprzęty można widzieć w samym teatrze między repetyciami i reprezentacią.

Stan teraznieyszy Irlandyi.

(Wyimek z nowego pisma Pana *Carvin.*)

Pan *Corvin* autor tego dzieła kilkakroć zasiadaiący w parlamencie iako deputowany od

miasta Carleile, iest z liczby nayzamożnieyszych obywateli Xięztwa Kumberlandskiego. Głębokie wiadomości iego w mechanice, wyniosły go na dostoyność Vice-Prezesa *Towarzystwa Londyńskiego rozszerzenia sztuk pięknych ralnictwa i przemysłu*; nayupodobańszem zaś iego zatrudnieniem iest gospodarstwo wieyskie. Pan *Corvin* przez całe trzy lata zwiedzał rozmaite prowincie Jrlandyi. Spodziewamy się, iż czytelnicy nasi z ukontentowaniem czytać będą niektóre szczegóły, o tem Królestwie przez tak dostoynego męża zebrane—Szkocia przez połączenie się z Angliią nabyła tego stopnia pomyślności i oświecenia na iakim się dzisiay znayduie. Jrlandyia także znacznych tym sposobem nabyła korzyści, które codzień staią się widocznieyszemi. Aż do tego połączenia Rząd irlandski wielu podlegał niedokładnościom.

Stronnictwa i przekupienia sędziów do tego stopnia były tam we zwyczaiu, iż nikt nawet niepoczytywał za hańbę przekupić lub bydź przekupionym. Parlament irlandski składał się tylko z dwóch stron arystokratycznych, lud zaś był zupełnie w zapomnieniu czyli raczey w pogardzie, a urzędnicy i officialiści domagali się nagrody nie za zasługi w oyczyznie; lecz za to że na wszelkie nadużycia i srodki które Rząd przedsiębrał, przez szpary patrzali. Zresztą Wielka Brytania miała tam wpływ tak znaczący, iż konstytucyia irlandska co chwila zupełnym zagrażała upadkiem. Wszystkie stany były niekontente i nastąpiona odmiana w nikim niewzbudziła żalu przeszłego bytu.

Po złączeniu Jrlandyi z Angliią wyrzucano nieraz dawnemu parlamentowi irlandskiemu iawne przekupienia; lecz osoby do których się to stosowało nigdy się nie obrażały, a mniey iescze uniewinniały się. Smiało powiedzieć można że naymocnieyszym dowodem konieczności połączenia Jrlandyi z Angliią iest srodek użyty do dokonania tegoż połączenia. W każdem przekupieniu ci tylko na prawdziwą naganę i pogardę zasługuią, którzy pozwalaią się przekupić; a ponieważ ten srodek stał się iuż był koniecznym dla Rządu Brytańskiego, zapewne rostropnie postąpił, kiedy postanowił na ieden raz użyć tey całey summy, która była potrzebną do uskutecznienia zamierzonego celu, aniżeli corocznie płacić naiemnikom irlandskim pewny rodzay podatku czyli raczey gaży. (To wyłożenie iest niemałey wagi, pochodzi bowiem od iednego z prawdziwie swiatłych członków parlamentu.) Według rachunku Pana V. *Petti* ludność Jrlandyi wynosiła w roku 1641 do 300,000, teraz zaś według ostatnich spisów do szesciu milionów dochodzi. W miastach niektórych ludność prawie przechodzi wszelkie podobieństwo do prawdy. Pomimo ubóstwo chłopów, którzy powinni przestawać na naymnieyszych cząstkach gruntu, wesołość ich zadziwia zawsze podróżnych. Nadto powszechnie są rozsądni, grzeczni i otwarci. Dla tey to przyczyny Jrlandczyk spotkawszy podróżnego bez końca czyni mu pytania. Chałupy ich ledwie są nietakie iak legowiska dzikich zwierząt. Większa połowa sprzętów domowych wcale im nieiest znaiomą. Zamiast porządnego odzienia noszą grube łachmany, a dzieci chodzą prawie nago. Za pokarm służą same tylko ziemniaki bez wszelkiey okrasy, a nawet i bez soli. za naywiększy zaś przysmak poczytuią śmiatanę.

Na sczęście Jriandyia obfituie w torf; lecz teraz i torfowe błota iuż znacznie są wyczerpane; ludność bowiem niezmiernie się powiększa. Chłopki nie noszą kapeluszów iak w Anglii; lecz za to nayuboższa z Jrlandek zawiia w papieloty i ubiera iak naystaranniey swe włosy. Trzewiki wdziewaią tylko wtenczas gdy idą do miasta. Pomimo nieochędóstwo iakie w domach ich pannie, dzieci iednakże są zdrowe, żywe i zawsze wesołe. Ta kraina wiele ma zachwycaiących okolic. — Bogate i piękne miasto Belfast leży także w nayroskosznieyszych. Posada ich chociaż powszechnie prawie torfawa, iest iednak zdatną do uprawy: dla tey to przyczyny nayzamożnieysi chłopi osiadaią w okolicach naybardziey w torf obfituiących. Z pewnością twierdzić można, iż z czasem wszystkie torfowe błota w Jrlandyi zamienią się w pola zasiane ziemniakami. W takiem zdarzeniu niemożna przewidzieć gdzie mieszkańcy osiadać będą, ludność bowiem powiększa się dziwnym sposobem. Pan *Corvin* porównywa tę ludność do hord dawney Skandynawii, które niegdyś zalały całą Europę południową. Utrzymuie ten autor, iż gdyby cały milion Jrlandczyków opuścił nagle swoią oyczyznę, to i wtenczas pomimo tak znaczne wyniesienie się, ledwieby można było dostrzedz tego zmnieyszenia ludności.—Wszędzie się buduią nowe domy i chałupy, a tym czasem i stare się reparuią. Dziewczęta i młodzi wieśniacy albo zupełnie nie maią co robić, albo ieśli znayduią robotę to tylko w miastach. Roboty wieyskie zwyczaynie odbywaią żonaci i

ı między naiemnikami nie znaleść nieżonatego. Domy wieśniaków bawiących się uprawą roli, tak są szczupłe iż ledwie samych gospodarzy pomieścić mogą, a dla naiemników niepodobna znaleść naymnieyszego zakątka, choćby nawet gospodarz i chciał ich mieć. Z trudnością nawet chłopek dzieci swoie pomieścić może, i iak tylko dóydą co kolwiek do lat, sami się żywić muszą. Lecz na nieszczęście niemaią gdzie się naiąć na wsi, a tak albo muszą iść do miasta, albo się żenić i nowe zaprowadzać gospodarstwo. W ostatniem zdarzeniu młody męszczyzna buduie sobie chałupę koło błota torfowego, zasiewa ziemniaki i tak urządziwszy swoie domostwo stara się o gospodynię. Pierwsze zaprowadzenie gospodarstwa tak tam mało znaczy, iż chcący zostać gospodarzem bynaymniey się o nic nietroszczy. Rodzice niekiedy ustępuią dzieciom część swoiey ziemi, a czasam młodzi małżonkowie muszą sobie naiąć kawał gruntu. Właściciele lub ich rządcy drogo sobie każą płacić za ziemię. Ztąd to pochodzi, że po upłynieniu każdego kwartału kiedy się wnoszą opłaty gruntowe, stan biednego chłopka bywa smutnieyszy nad wszelkie opisanie. Nieurodzay ziemniaków miewa także naygorsze skutki; głód bowiem wtenczas iest nieuchronny. A tak chociaż ta roślina iest iednem z naywiększych dobrodziestw dla człowieka, należy iednakże wyznać, iż nic szkodliwszego nad powszechny zwyczay w Jrlandyi, gdzie całe rolnictwo samą się tylko uprawą ziemniaków ogranicza. — W Balimor przedaie się czasem w dzień targowy samego płótna za pięć tysięcy funtów szterlingów. Według pewnych rachunków, z samey Jrlandyi wywieziono tego towaru w roku 1818 za trzy miliony funtów szterlingów. Zły sposob bielenia równie iak wyborne gatunki płocien szląskich, zadały rękodzielniom irlandskim cios okropny.

Między bydłem domowem Jrlandczycy naywięcey się staraią o świni.—Mieszkańcy Jrlandyi naywięcey odbywaią drogi piechotą i wytrzymali są do zadziwienia. Będąc zawsze wesołemi bynaymniey się nie troszczą o to, co innym iest przyczyną trudów i zabieg, a niesmucą się nigdy przewidywaniem co nastąpi. Osobliwszą maią sposobność żartowania nienaprzykrzaiąc się nikomu dwuznacznemi lub uszczypliwemi słowy.

Pan *Coroin* twierdzi, iż samo tylko rozszerzenie handlu i przemysłu irlandskiego, może cokolwiek wstrzymać niezmiernie powiększaiącą się ludność tego Królestwa. Lecz dopokąd Jrlandczycy trudnić się tylko będą uprawą ziemniaków, liczba mieszkańców w przeciągu lat trzydziestu musi się podwoić, a razem się i ubóstwo chłopów podwoi.« Tu na każde małżeństwo zwyczaynie rachuią od 10 do 12 sztuk dzieci, gdyby zaś które mniey wydało, stałoby się przedmiotem podziwienia powszechnego. Stan wieśniaków Jrlandskich przekonał Pana *Corvin*, że nadpotrzebna ilość żywności i taniość iey, nie są tak wielkiem dobrodzieystwem iak myślą niektórzy; W takiem bowiem zdarzeniu lud niema potrzeby natężać pracy i starań. Tenże autor twierdzi że dla dobra Jrlandczyków należałoby pomyśleć o środkach przyzwyczaienia ich do mięsa.

Do przesądów tego narodu należy i to, że iest nieposłuszny prawom: uległość bowiem takową, poczytuie za niewolniczą. Dla tey to właśnie przyczyny zwierzchność cywilna nie ma w Jrlandyi tey powagi, iaką się cieszy w Anglii. Cała władza wykonawcza iest w ręku zwierzchności woyskowey i bez niey policyia niemogłaby się utrzymać. Chłopi irlandscy i szkoccy posiadaiący ziemie zwyczaynie przed drzwiami chałup układaią gnoy w dużą kupę, coraz ią powiększaią i naystaranniey patrzą aby niebyła rozrzuconą. Kiedy Lorda *Kems* zapytano o przyczynę tak osobliwszego zwyczaiu, odpowiedział: »Szkoci są próżni, lubią się popisywać z bogactwem swoiem.« Po wielkich drogach w Jrlandyi ubodzy kupami chodzą i noszą z sobą rozmaite naczynia kuchenne i inne temu podobne sprzęty: Każdy bowiem gospodarz ieśli nieda im pieniędzy to zapewne nieodmówi ziemniaków i śmietany. Gościnność tu iest wielka.—Podróżny gdy przybędzie do domu wtenczas kiedy gospodarz z rodziną swoią iest za stołem, czyby chciał czy niechciał musi usiąść z nimi i dzielić iedzenie.

(*Dokończenie późniey.*)

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.